

Spłoniesz W Piekło

Frontside

Na wieki bądź przeklęty!
Rzucam na ciebie klątwę!
Konaj, w zapomnieniu!
Bądź przeklęty!

Na wieki zaśniesz w grobie!
Obwiniaj tylko siebie!
Mój drogi przyjacielu,
Spłoniesz w piekło!

Na wieki bądź przeklęty
Czytaj z mych ust!
Na wieki bądź przeklęty!

Jak kropla wody,
Ten świat ma czas swój,
Jak promyk światła,
Ginie w cieniu się,
Jak ogień tonie w głębinach wód,
Dziś pogrzebałem ciebie!

Jak jeden grzech,
Otwieram bramy piekieł,
Jak szczerłość rodzi,
nienawiść i ból!
Jak ślepiec gubi drogi,
co dziś,
Przeklinam ciebie!

Na wieki bądź przeklęty,
rzucam na ciebie klątwę!
Konaj, w zapomnieniu,
Bądź przeklęty!

Na wieki zaśniesz w grobie,
Obwiniaj tylko siebie!
Mój drogi przyjacielu
Spłoniesz w piekło!

Dopiero jak,
Zaczynasz się bać, poczujesz czym jest prawdziwy strach,
Wciąż zasłaniając twarz,
Dosięgniesz wreszcie dna!

Innych wspomnieniem staniesz się!
Zapomniany,
utopi w tobie nóż!
Nie starczy nawet na,
Zdławiony okrzyk smutku!

Na wieki bądź przeklęty,
Rzucam na ciebie klątwę!
Konaj, w zapomnieniu,
Bądź przeklęty!
Na wieki zaśniesz w grobie,
Obwiniaj tylko siebie!
Mój drogi przyjacielu,

Spłoniesz w piekle!

Na wieki bądź przeklęty!

Czytaj z mych ust!

Na wieki bądź przeklęty!

Na wieki bądź przeklęty,

rzucam na ciebie klątwę!

Konaj w zapomnieniu bądź przeklęty,

Na wieki zaśniesz w grobie,

Obwiniaj tylko siebie,

Mój drogi przyjacielu!

Spłoniesz w piekle!

Spłoniesz w piekle!

W strachu,

Z obawą,

Patrzysz w przód!

W bólu,

Z psychozy,

Budujesz, własny lęk!

Z zemsty, nienawiści,

Robisz, życia sens,

Zabierzesz to do piekła!

W strachu,

Z obawą,

Patrzysz w przód

W bólu,

Z psychozy,

Budujesz, własny lęk!

Z zemsty, nienawiści,

Robisz, życia sens,

Na zawsze już będziesz przeklęty!

Przeklęty!!!

Przeklęty!!!

Przeklęty!!!

Przeklęty!!!